

Portal Województwa Lubuskiego



Debata o szpitalu: w Gorzowie będzie lecznica na wysokim poziomie!



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -18 lutego 2013 godz. 11:05

- Zwracam się do radnych wojewódzkich o przegłosowanie uchwały. Jeśli nie wykorzystamy szansy, sytuacja szpitala może być bardzo zła - powiedział wicewojewoda Jan Świrepo podczas sobotniej debaty w Gorzowie Wlkp. - Żaden dyrektor nie poradzi sobie z tak gigantycznym długiem - dodał Romuald Kreń, członek zarządu.

Debatę „Gorzów bez lecznicy” zorganizował Zachodni Ośrodek Polityki Regionalnej. Odbyła się ona w sobotę (16 lutego br.) w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Prezes ZOPR Michał Obiegło uważa, że do tej pory na temat przekształcenia niewystarczająco mogli wypowiedzieć się zwykli mieszkańcy. Stąd przed debatą zaprezentowano film, co gorzowianie sądzą o szpitalu. – Z tego filmu wynika jedynie czarnowidztwo, że wszyscy w tym szpitalu kradną. Wchodzimy w pieniactwo, a ja jestem daleki od tego – powiedział wicewojewoda Jan Świrepo zanim odniósł się do aktualnej sytuacji lecznicy. Jego zdaniem należałoby się zastanowić nad tym, co zrobić, by ją poprawić, np. zwiększyć kontrakt z NFZ i zracjonalizować koszty. – Obecnie aż 96 mln zł idzie na płace – zdradził. Wicewojewoda uważa, że oddłużenie szpitala powinno być całkowite. Jako dobry przykład zarządzania szpitalną spółką podał Drezdenko. – Tam też wszyscy protestowali przeciwko przekształceniu, a teraz szpital zarabia i pracownicy zarabiają. A pacjenci chcą się tam leczyć – podkreślał.

Szpital pozostanie wojewódzki

Agnieszka Jamrowska, zastępca dyrektora szpitala w Gorzowie tłumaczyła, że po przekształceniu lecznica będzie się rozwijać. – Staramy się o trzeci stopień referencyjności dla oddziału ginekologiczno-położniczego i o zwiększenie kontraktu na psychiatrię sądową, gdzie uruchamiamy dodatkowe 30 łóżek. Podpisaliśmy aneks na budowę nowego lądowiska, planujemy doposażyć i wybudować podjazd dla SOR-u. Chcemy też w ramach strategii Polski Zachodniej, o którą walczyła Pani Marszałek, wybudować zakład radioterapii przy szpitalu w Gorzowie.

Słowa pani dyrektor potwierdził członek zarządu Romuald Kreń. – Nikt nigdy nie chciał umniejszać roli tego szpitala. Po przekształceniu to nadal pozostanie szpital wojewódzki i będzie świadczył usługi na najwyższym poziomie. Musimy mieć jednak świadomość, że w tej chwili sytuacja szpitala jest dramatyczna. I że żaden dyrektor nie poradzi sobie z taką skalą długu, jeśli nie otrzyma pomocy. Szansą jest przekształcenie w spółkę na mocy ustawy o działalności leczniczej i otrzymanie dotacji.

Tak się oddłużymy

Tomasz Wróblewski, zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Zdrowia w urzędzie marszałkowskim przybliżył słuchaczom debaty, na czym polegać będzie oddłużenie. – Kwota, jaka będzie podlegać restrukturyzacji to 230 mln zł. Możemy otrzymać dotację z budżetu państwa na określone zobowiązania: pożyczkę w wysokości 80 mln zł, którą udzielił szpitalowi podmiot tworzący, kredyt w wysokości 34 mln zł, zobowiązania do wysokości zawartych uгод z wierzycielami cywilno-prawnymi.

Negocjacje są przed nami. Liczyć się będzie każda złotówka. Możemy też otrzymać dotację na 10 mln zł zobowiązań cywilno-prawnych. To szacunkowo daje nam kwotę 150 mln zł, o jaką możemy ubiegać się z rządowej dotacji. Zostanie nam ok. 80 -90 mln zł, ale będzie to kwota zobowiązań szpitala wobec właściciela, a nie zewnętrznych kontrahentów. Wskaźnik zadłużenia szpitala będzie wynosił 0,4, a więc podmiot tworzący przejmie na swoje barki więcej zobowiązań niż obowiązek ustawowy.

Właściciel szpitala rozważa też różne warianty tego, co można zrobić z długiem, jaki pozostanie przy spółce. W grę wchodzi konwersja wierzytelności. O wielkości majątku nowej spółki decydować będzie zarząd województwa.

Dla pacjenta liczy się jakość i dostępność

Posłanka PO Krystyna Sibińska zwróciła uwagę, że należałoby się zastanowić, co jest najważniejsze dla pacjenta. – Czy forma prawna funkcjonowania szpitala? Pacjenta tak naprawdę nie powinno to obchodzić. Interesuje go jakość i dostępność do świadczonych usług. To jest istotne! Boimy się przekształcenia, ale spójrzmy na lekarzy rodzinnych. W 90 proc. to praktyki prywatne. Czy jest nam z tego powodu źle? Gorzej nas leczą? Nie! Jeszcze jedno warto podkreślić, szpital w Gorzowie będzie spółką, której właścicielem będzie samorząd województwa.

Społeczne skutki decyzji

Argumenty przeciwko przekształceniu przytaczała m.in. posłanka PiS Elżbieta Rafalska. Powoływała się na system niemiecki, gdzie 25 proc. szpitali jest niepublicznych. – A u nas mamy do czynienia z demontażem publicznej służby zdrowia. Jeśli gorzowski szpital przekształcimy w spółkę, to na północy regionu nie będziemy mieli żadnego publicznego szpitala. Będą społeczne skutki tej decyzji. Szpital będzie kontraktował tylko opłacalne usługi. O takich specjalnościach jak kardiologia, pulmonologia, psychiatria możemy zapomnieć- uważa posłanka.

Przypomnijmy jednak, że oddział kardiologii w gorzowskim szpitalu wypracowuje największy kontrakt z NFZ, a psychiatria w Gorzowie jest ujęta w ministerialnym planie rozwoju usług psychiatrycznych w kraju.

Prezydent Gorzowa Tadeusz Jędrzejczak posumował, że to nie jest debata o szpitalu, lecz o sposobie rządzenia w Polsce. – To jest typowe odsuwanie odpowiedzialności. Nikt nam żadnych danych nie przedstawił, nie ma biznes planu spółki. A politycy znaleźli sobie okazję do przerzucania się argumentami, kto bardziej kocha pacjenta.

W tym samym tonie wypowiedział się radny wojewódzki SLD Bogusław Andrzejczak. – Nie dziwi mnie, że po drodze było tyle negatywnych opinii związków zawodowych czy rady społecznej szpitala, skoro nie mamy żadnego dokumentu, który by pokazywał, jak ta spółka ma działać.

Jest biznes plan, są opinie

Dyrektor szpitala Marek Twardowski stworzył wspólnie ze swoimi współpracownikami strategię funkcjonowania szpitala w nowej formule prawnej. Zostanie ona dopracowana po ewentualnej pozytywnym głosowaniu radnych podczas poniedziałkowego sejmiku. I wówczas zostanie poddana analizie.

Co do konsultacji społecznych, to Rada Społeczna szpitala w piątek (15 lutego) pozytywnie zaopiniowała proces przekształcenia. Była to druga decyzja. Pierwsza, negatywna, podjęta została, bo członkowie rady nie otrzymali satysfakcjonujących odpowiedzi na swoje pytania. Natomiast związki zawodowe działające w szpitalu nie zaopiniowały projektu uchwały, ale poprosiły o oddłużenie lecznicy, której dług opiewa na 266 mln zł. Negatywną opinię wydał i utrzymał NSZZ Solidarność Regionu Gorzowskiego, ale zarząd województwa ją odrzucił.

Przypomnijmy też, że swoje stanowisko w sprawie przekształcenia lecznicy wydały kluby radnych PO i PSL. Radni uważają, że skorzystanie z możliwości, jakie daje ustawa o działalności leczniczej to jedyna szansa na poprawę sytuacji szpitala.

Informację przygotowała Tatiana Mikułko-Kozłowska.